



wtorek, 30.06.2026

W Szkole Serca Jezusa- DZIEŃ 25

DZIEŃ 25

XXDar dnia

Nie muszę wszystkiego rozumieć, aby zaufać Bogu

Wezwanie Litanii

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,

XXSłowo Boże

„Uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.”

(Flp 2,8)

XXRozważanie

Lubimy mieć kontrolę.

Chcemy wiedzieć, co wydarzy się jutro.

Pragniemy rozumieć sens podejmowanych decyzji.

Łatwiej zgodzić się na drogę, której cel jest jasno widoczny.

Trudniej zaufać wtedy, gdy Bóg prowadzi inaczej, niż planowaliśmy.

Kiedy modlitwa nie przynosi oczekiwanej odpowiedzi.

Kiedy trzeba podjąć decyzję wymagającą rezygnacji z własnej wygody.

Kiedy wierność Ewangelii zaczyna kosztować.

Dzisiejsze wezwanie Litanii prowadzi nas do Serca Jezusa aż do śmierci posłusznego.



Posłuszeństwo Jezusa nie było bezmyślnym wykonywaniem rozkazów.

Było pełnym miłości zaufaniem Ojcu.

Jezus znał Serce Ojca.

Wiedział, że Ojciec Go kocha.

Dlatego nawet wtedy, gdy droga prowadziła przez cierpienie, nie przestał Mu ufać.

Najbardziej widać to w Ogrodzie Oliwnym.

Jezus nie udawał, że się nie boi.

Nie ukrywał bólu.

Nie mówił, że cierpienie nie ma znaczenia.

Modlił się:

„Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich.”

A potem dodał:

„Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie.”

To właśnie jest prawdziwe posłuszeństwo.

Nie polega ono na tym, że człowiek niczego nie czuje.

Nie oznacza, że nie wolno pytać, płakać ani przeżywać lęku.

Posłuszeństwo oznacza, że pośród wszystkich emocji nadal wybieram zaufanie Bogu.

Jezus nie szedł na krzyż dlatego, że cierpienie było dobre.

Szedł, ponieważ kochał Ojca i człowieka bardziej, niż bał się cierpienia.

Jego posłuszeństwo stało się drogą naszego zbawienia.

Nieposłuszeństwo człowieka oddaliło go od Boga.

Posłuszeństwo Jezusa otworzyło drogę powrotu.

W codziennym życiu posłuszeństwo Bogu rzadko przybiera postać wielkich, dramatycznych decyzji.

Najczęściej ukrywa się w prostych wyborach.

Powiedzieć prawdę, choć łatwiej byłoby skłamać.

Przebaczyć, choć serce domaga się odwetu.

Pozostać wiernym, choć pojawia się pokusa odejścia.



Wykonać uczciwie obowiązki, którego nikt nie zauważy.

Zrezygnować z czegoś, co szkodzi mojemu życiu duchowemu.

Zrobić pierwszy krok, choć duma podpowiada, aby czekać.

Posłuszeństwo Bogu nie zawsze daje natychmiastowe poczucie ulgi.

Czasem najpierw boli.

Kosztuje.

Wymaga cierpliwości.

Dopiero później odkrywamy, że Boża droga prowadziła do większej wolności.

Trzeba jednak powiedzieć jasno: chrześcijańskie posłuszeństwo nie oznacza zgody na przemoc, krzywdę ani manipulację.

Bóg nie wymaga od człowieka, aby pozwalał się poniżać lub wykorzystywać.

Posłuszeństwo Bogu zawsze prowadzi ku prawdzie, miłości i dobru.

Nie wyłącza rozumu ani sumienia.

Przeciwnie – wymaga ich uczciwego używania.

Może jest dziś w Twoim życiu coś, o czym dobrze wiesz, że powinienes to zrobić.

Rozmowa, którą odkładasz.

Decyzja, przed którą uciekasz.

Grzech, z którym nie chcesz zerwać.

Przebaczenie, którego odmawiasz.

Obowiązek, który zaniedbujesz.

Jezus nie pyta dziś, czy wszystko rozumiesz.

Pyta:

„Czy zaufasz Mi na tyle, aby zrobić kolejny krok?”

Nie musisz widzieć całej drogi.

Wystarczy, że powierysz Mu następny krok.

Serce Jezusa było posłuszne aż do końca.

Dlatego wie, ile kosztuje wierność.

I dlatego nie pozostawia Cię samego, gdy próbujesz powiedzieć Bogu swoje własne:



„Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie.”

XX Serce w codzienności

Pewien mężczyzna otrzymał bardzo korzystną propozycję zawodową.

Wiedział jednak, że jej przyjęcie wiązałoby się z nieuczciwymi praktykami.

Przez kilka dni przekonywał samego siebie:

– Wszyscy tak robią. Mam rodzinę. Potrzebuję tych pieniędzy.

W głębi serca nie miał jednak pokoju.

Wieczorem usiadł przed krzyżem i powiedział:

– Jezu, wiem, co jest właściwe. Boję się tylko, ile będzie mnie to kosztować.

Następnego dnia odmówił.

Przez pewien czas żałował utraconej szansy.

Po kilku miesiącach pojawiła się inna propozycja – uczciwa i dająca mu prawdziwy pokój.

Powiedział później:

– Nie wiedziałem, co Bóg przygotuje. Wiedziałem tylko, czego nie mogę zrobić, jeśli chcę pozostać Mu wierny.

Posłuszeństwo nie zawsze zna dalszy ciąg.

Czasami zna jedynie następny właściwy krok.

XX Pytania do serca

- W jakiej dziedzinie życia najtrudniej jest mi zaufać woli Boga?
 - Czy odkładam decyzję, choć w sumieniu wiem, co powinienem zrobić?
 - Czy posłuszeństwo Bogu kojarzy mi się z utratą wolności, czy z drogą prowadzącą do prawdziwego dobra?
 - Jakie moje „niech się stanie” najbardziej kosztuje mnie dzisiaj?
-

XMysł dnia

Posłuszeństwo Bogu nie wymaga, abym znał całą drogę. Wymaga, abym zaufał Mu w następnym kroku.

XX Droga serca

Pomyśl dziś o jednej sprawie, w której znasz dobro, ale odkładasz jego wykonanie.

Nie wybieraj wielkiego, ogólnego postanowienia.

Nazwij jeden konkretny krok.

Następnie powiedz:

„Jezu, nie wszystko rozumiem, ale chcę zaufać Tobie bardziej niż własnemu lękowi.”

Jeszcze dziś wykonaj ten krok.

XX Modlitwa

Jezu,

Twoje Serce było posłuszne Ojcu aż do śmierci.

Ty wiesz, jak trudno zaufać, gdy droga prowadzi przez lęk, rezygnację i cierpienie.

Uwolnij mnie od potrzeby kontrolowania wszystkiego.

Naucz mnie słuchać Twojego głosu.

Daj mi odwagę wybierać dobro, nawet gdy jest ono wymagające.

Chroń mnie przed fałszywym posłuszeństwem, które prowadzi do krzywdy, lęku i utraty godności.

Niech moje posłuszeństwo wypływa z miłości, wolności i zaufania Ojcu.

Pomóż mi każdego dnia mówić razem z Tobą:

„Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie.”

Amen.

XX Akt zawierzenia

Jezu, Serce aż do śmierci posłuszne, zawierzam Ci moją wolę, moje plany i lęk przed tym, czego nie rozumiem. Oddaję Ci wszystkie sytuacje, w których próbuję sam kierować swoim życiem. Naucz mnie rozpoznawać wolę Ojca i z miłością ją wypełniać. Prowadź mnie drogą prawdy, wolności i wiernego zaufania. Amen.



XX Moja decyzja na dziś

Dziś wykonam jeden konkretny krok, o którym w sumieniu wiem, że jest dobry, choć dotąd odkładałem go z powodu lęku, wygody lub niepewności.

XX Moje spotkanie z Sercem Jezusa

Co dziś najbardziej poruszyło moje serce?

.....

Do czego Jezus mnie dzisiaj zaprasza?

.....

Jaką decyzję chcę podjąć po tym spotkaniu z Jego Sercem?

.....